

# Słowo o Raggoku

*Tekst podrzucony anonimowo do Wielkiej Biblioteki Throalu, datowany na 1 Sollus 1501 TH*

## **Szanowni uczeni, wyznawcy Pasji Wiedzy, mędrcy i badacze świata!**

Swoje słowa kieruję do Was, jako że liczę na Wasze otwarte umysły. Kwestia którą pragnę poruszyć zapewne wzbudzi w Was wiele kontrowersji. Nie ukrywam, iż właśnie na to liczę – konflikt i kontrowersje są cennym narzędziem w dochodzeniu do prawdy – zarówno naukowej, jak i filozoficznej.

Pragnę podzielić się z Wami moim spojrzeniem na Pasję która jest moją gwiazdą przewodnią oraz moją inspiracją. Pragnę powiedzieć Wam o Raggoku.

Raggok. Źródło rozkładu, zarazy, destrukcji, przekleństwa, okrucieństwa, śmierci, bólu, cierpienia, szaleństwa i wszystkiego co przekłete i złe. Tak go postrzegacie, Wy, których nauczono że Szalone Pasje są stracone – i zarazem są drugim największym zagrożeniem dla Dawców Imion – zaraz za Horrorami. Być może to prawda. Zapewne to prawda. Ale nie cała prawda – a, jak wiecie z całą pewnością ze swoich badań, niepełna prawda jest niebezpiecznie bliska kłamstwa.

Tak, Rashomon oszalał w czasie Pogromu. Oszalał i zmienił swoje Imię. Przyczyn tego dochodziło wielu, niektórzy zyskali sławę dzięki publikacjom na ten temat, inni nie wrócili z poszukiwań. Nie jest dla mnie ważne czemu oszalał, nie jest dla mnie ważne czemu zmienił Imię. Ważne jest, kim – a właściwie czym – się stał. Chcę wspomnieć o dwóch często zapomnianych aspektach Raggoka.

Raggok ma wiele atrybutów, podobnie jak każda inna Pasja. Zniszczenie, rozkład, ból, cierpienie – to wszystko prawda. Lecz ma także i inne twarze. Tak jak Garlen jest łagodną panią ogniska domowego, której głosiciele leczą i dbają o ludzi – i chwytają za miecz gdy byt ich podopiecznych jest zagrożony. Tak jak Florannus jest Pasją współzawodnictwa – ale nieobca mu jest wojna. Raggok jest – obok niszczyciela – także mścicielem.

Zemsta. Niektórzy mówią że to jest bezsensowny przelew krwi, krąg który nigdy się nie kończy. Inni, że to rzecz którą lepiej zostawić władzy, ukrywającej ją pod maską sprawiedliwości. Inni, że należy wybaczać swoim prześladowcom. Każdy z nich ma trochę racji, lecz żaden nie ma całej.

Macie szczęście żyć w raj. O tak, jestem pewien że zaprzeczycie w swoich umysłach. Lecz Królestwo Throalu, ze wszystkimi swoimi wadami, bolączkami i niedoskonałościami jest rajem w porównaniu z dziesiątkami – setkami – społeczności na terenie Barsawii i poza nią, społecznościami gdzie każdego dnia zagraża nam napaść sąsiadów, podstępny atak Horroru lub po prostu wizyta głodnych dzikich zwierząt. Nie pomszczenie śmierci krewniaka, uchylanie się od odpowiedzialności za odpowiedź na przelaną krew – to okazanie słabości. A słabość w tym świecie za ścianami Waszych jaskiń – to śmierć.

Słabość. Tu pragnę odnieść się do drugiego aspektu Raggoka, często zapomnianego lub błędnie rozumianego, a przez to przypisywanego Florannusowi lub Thystoniusowi. Chcę się odnieść do wewnętrznej siły.

Zdaję sobie sprawę iż filozofowie od stuleci próbują zrozumieć, co znaczy "istota silna". Niektórzy mierzą to wyłącznie siłą fizyczną i takową odpornością, inni wyłącznie siłą umysłu. Każde rozważania są dobre, gdy zajmują czas – i gdy można sobie na nie pozwolić, nie będąc zmuszonym do walki o przetrwanie, czy to zbrojnej czy zwykłej, codziennej walki o chleb. Osobiście znam silnych Dawców Imion. Znam takich, którzy potrafią po raz czwarty odbudować dom a następnie, powodowani gniewem, wyruszyć przeciwko nomadom którzy go zniszczyli. Znam takich, którzy wrócili z niewoli złamani, by po niedługim czasie stanąć

na nogi i odzyskać siły do nowego życia. Znam też takich, którzy po prostu z dnia na dzień pracują uparcie, a gdy przychodzi zagrożenie, stają z bronią w ręku. Wielu z nich cicho wzywa Imię Raggoka w chwili próby.

Tak, "wzywa imię" a nie "czci". Raggok nie znosi modłów. Nie odpowiada na błagania tych którzy przychodzą do niego na kolanach, nie pomaga tym którzy tylko na nim opierają swoją siłę. Uważa ich za głupców, głupców którzy nie zasługują na jego uwagę. Lecz tych którzy sami są silni, tych którzy nie boją się walczyć, tych którzy mszczą się za doznane krzywdy mimo że wiedzą, że to niebezpieczne – takich Raggok dostrzega. Przy takich staje i daje im moc by spełnili swoje dzieło.

Tak, Raggok jest szalony. Lecz i szaleniec miewa chwile jasności. I szaleniec może mieć rację. Owszem, wielu jego głosicieli zasługuje na śmierć – ci, którzy szerzą bezcelową śmierć i bezsensowne zniszczenie dla jego chwały, ci którzy powodują cierpienie dla własnej przyjemności, ci, którzy w jego imieniu paktują z najgorszymi plugastwami – to wszystko głupcy którzy zasługują na śmierć w męczarniach jakich sami są przyczyną. Zasługują na okrutny koniec między innymi także dlatego, że przez nich tacy jak my – głoszący Raggoka Przynoszącego Siłę, Raggoka Mściciela – muszą ukrywać swoją wiarę. I taki też koniec im przynosimy, gdy tylko jest ku temu okazja. Albowiem jest to zemsta na tych, którzy czynią nam szkodę.

Nie wiem, szanowni uczeni, czy moje słowa dotrą do czytelników Biblioteki. Nie wiem, czy przeczytawszy moje słowa nie ukryjecie ich głęboko w tajnej sali lub co gorsza nie spalicie, uznając za truciznę. Wierzę w Wasze otwarte umysły, wierzę w to, że ideały Lochosta nie pozwolą Wam zniszczyć wiedzy. Wierzę, że kiedyś moje słowa zostaną zrozumiane i usłyszane.

Orkith Bliznoreki, głosiciel Raggoka Mściciela  
*Spisane 1 Sollusa 1501 TH*

Dokument ten został nam dostarczony przez anonimowego Posłańca, dnia 5 IV 1501 TH. Posłaniec odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji, twierdząc że został wynajęty anonimowo i opłacony uczciwie. Nie wiemy nic o autorze, a jego Imię nie zostało przez nas rozpoznane. Zapewne jest pseudonimem.

Dokument został odczytany w zaufanym gronie. Jak autor przewidział, wzbudził wyjątkowo ożywioną dyskusję; zgodnie z przewidywaniami autora padły propozycje by ukryć dokument. Zadecydowałem mimo to o udostępnieniu dokumentu, z zastrzeżeniem by był dostępny tylko zarejestrowanym członkom Biblioteki oraz opatrzyłem go niniejszą adnotacją.

Czytelnika proszę o wzięcie pod rozwagę, iż słowa tego dokumentu są słowami osoby podającej się za głosiciela Raggoka, nie są zatem obiektywne. Nie przeczę że mogą istnieć głosiciele Raggoka którzy podążają za opisanymi ideałami, jednakże nie spotkałem – wedle mojej wiedzy – żadnego z nich. Spotkałem się – z drugiej strony – z przerażającymi konsekwencjami działań głosicieli podążających za powszechnie postrzeganymi ideałami Raggoka – rozkładem i cierpieniem. Trudno jest mi zatem znaleźć potwierdzenie tych słów tego dokumentu.

Merrox, Mistrz Komnaty Rejestrów  
*12 Sollus 1501*

## Nie taki Raggok straszny, jak go malują

Głosiciele Szalonych Pasji zostali pomyślni jako antagoniści – podręcznik ED stwierdza to wprost. O ile może to być uzasadnione dla uproszczenia rozgrywki, powoduje że świat staje się czarno-biały. W tekście powyżej przedstawiłem przykład poglądów głosiciela Raggoka odmiennego od stereotypu ascety-niszczyciela i hedonisty-okrutnika. Oczywiście, jak rzeczony głosiciel wspomniał, większość głosicieli tej Pasji mieści się w powyższych kategoriach. Są jednak inni, którzy czerpią siłę z bezwzględności Pasji, jej skłonności do zemsty oraz kultu siły. Spojrzenie takie można spotkać szczególnie w społecznościach żyjących w trudnych warunkach – trolli górskich, mieszkańców odosobnionych, nierzadko napadanych osad lub nomadów, a zatem w społeczności gdzie nie ma miejsca na ideały rozpowszechniane przez Throal, nie ma władzy egzekwującej prawo – a nierzadko i samego prawa.

Głosiciele Raggoka budzą lęk – jednak traktowanie ich jako wyznawców bezmyślnego, szalonego niszczyciela odejmuje sporo z potencjału postaci – zarówno jako antagonistów jak i sojuszników drużyny.

Poniżej przedstawiam nieco odmienną wersję mocy głosiciela Raggoka – mocy które może posiadać gracz lub NPC nie będący jednoznacznym przeciwnikiem drużyny. Moce te mogą zastąpić Wzbudzenie Szału (jako typowo destrukcyjną) i jedną z pozostałych, Ożywienie Umarłego albo Wywołanie Bólu, w zależności od decyzji MG.

### Oskarżenie winnego

**Pasja:** Raggok

**Stopień:** Percepcja + Głosiciel

**Czas trwania:** Poziom godzin

Mściciel, przyjmując zlecenie, często musi odnaleźć winnego. Czasami ma jego Imię, częściej ma rysopis lub ślady. Jako że potwierdzenie podejrzeń zajmuje najwięcej czasu, Raggok obdarza mścicieli tą mocą, stosowaną na podejrzanym. Wskazanie winnego wymaga konfrontacji z podejrzanym; czy odbędzie się ona publicznie, czy też bez świadków nie ma znaczenia, choć opcja pierwsza, jeżeli mściciel miał rację, przysporzy mu większej chwały i zwróci większą uwagę Raggoka. Z drugiej strony, może sprowadzić na niego zagładę. Głosiciel musi wypowiedzieć jednoznaczne oskarżenie tak by słyszał je cel i oświadczyć iż zamierza wyrzucić zemstę – może ją oczywiście ubrać piórka sprawiedliwości. ("To Ty jesteś zabójcą Ayed na Broch! Przybyłem by odebrać Twoje życie tak jak Ty odebrałeś jej!"), po czym wykonuje test mocy przeciwko Obronie Społecznej celu. Jeżeli test będzie udany, a winny faktycznie popełnił czyn, na jego czole (jeżeli czoło jest zasłonięte, na dowolnej wyraźnie widocznej części ciała) pojawi się krwawy znak oznaczający "winy" – każdy obecny widzi go w swoim języku (jeżeli jest piśmienny) i rozumie jego znaczenie (także jeśli jest niepiśmienny). Znak utrzymuje się przez liczbę godzin równą poziomowi Talentu Głosiciel i można go ukryć jedynie grubym ubraniem lub mocną iluzją – prześwieca przez makijaż, chusty itp.

W przeciwieństwie do Talentu "Sprawdzian niewinności", "Wskazanie winnego" ma zasadnicze ograniczenia. By z niej skorzystać, postać musi mieć poważne poszlaki że znalazł właściwą osobę; jeżeli rzuci oskarżenie w ciemno – nawet jeżeli ma rację – moc nie zadziała (MG określa co oznaczają "poważne poszlaki" – rysopis podany przez jedną osobę to trochę mało, zeznania kilku osób i fakt że cel popełniał takowe zbrodnie w przeszłości może wystarczyć). Moc można zastosować ponownie na danej osobie dopiero po upływie siedmiu dni. Ponadto, głosiciel który użył mocy i nie wywarł zemsty na tak zdemaskowanym celu w czasie jej działania, traktowany jest jakby zawiódł w Większym Czynie, z wszystkimi tego konsekwencjami. Moc można użyć tylko na osobie winnej czynu przeciwko głosicielowi lub

takiej na którą głosiciel mści się w czyimś imieniu.

## **Wzmocnienie woli**

**Pasja:** Raggok

**Stopień:** Siła woli + Głosiciel

**Czas trwania:** Poziom rund lub Poziom dni (patrz tekst)

| <b>Poziom Talentu Głosiciel</b> | <b>Premia</b> |
|---------------------------------|---------------|
| 1 – 3                           | +1            |
| 4 – 6                           | +2            |
| 7 – 9                           | +3            |
| 10 – 12                         | +4            |
| 13 – 15                         | +5            |

Moc Wzmocnienia woli pozwala głosicielowi wzmocnić ducha Dawcy Imion, ułatwiając mu oparcie się zewnętrznym wpływom lub – co bardziej przyjemne, ale nierzadko ważniejsze – własnemu zniechęceniu. By zastosować moc, głosiciel spędza 3 rundy na monologu skierowanym do celu, a następnie wykonuje test mocy przeciwko Obronie Społecznej inspirowanego. Udany test zwiększa pozwala poddanemu działaniu mocy dodać do wszystkich testów Siły Woli (zarówno samego Atrybutu jak i wszelkich testów zdolności opartych na Sile Woli) +1 za każde 3 poziomy Talentu Głosiciel użytkownika mocy. Efekt utrzymuje się przez tyle Rund, ile wynosi poziom Talentu Głosiciel. Alternatywnie, za zgodą MG, moc może zostać użyta do wzmocnienia czyjejs woli w pojedynczym, zwykłym działaniu (np. codziennej pracy, walce o przetrwanie, opieraniu się torturom). W takiej sytuacji wymagany jest duży sukces w teście, lecz w przypadku jego osiągnięcia, efekt utrzymuje się przez tyle dni, ile wynosi poziom Talentu Głosiciel i odnosi się tylko do konkretnej sytuacji w której chciał pomóc głosiciel (tzn. ktoś komu głosiciel pomógł wytrzymać zmęczenie nie otrzyma premii jeśli w międzyczasie będzie musiał opierać się efektom zaklęcia lub zastraszenia). W takim przypadku premia może być zastosowana wyłącznie do testów Atrybutu.